KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 9 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 18 czerwca 1921 roku Nr. 133 Rok XV

Centrolewcy.

Rządy ludowo-lewicowe, centrolewu, ta budowa nietrwała w naszym kraju, która przyniosła Polsce wiele złego już choćby przez osławioną reformę rolną nieziszczalną w rzeczywistości — jakoś nie mają szans dobrego powodzenia.

Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z potężnym egoizmem, z drugiej w wypływającej z egoizmu partyjnością.

Won endeku, chadeku, enzetelu, wara ci bratku w Polsce ludowej zabierać głos, wara ci od rządu! Co teka to nasza, co dobro to tylko chłopskie, precz z agrarjuszami, z kapitalizmem!

„Rozum chłopski" centrolewów, łącząc się z rozumem radykalizującego proletarjatu, znowu egoistycznego nadmiernie pcha z okrzykiem contra tak zwanym prawicowcom do — nieładu, do bezrządu. Wysuwa się teoryjki, wysuwa szereg doktryn, czyni z nich wytyczne, ale spuszcza z oczu interes narodowy, interes państwa, interes całości.

Wyciska się na wszystkiem, na czem można markę radykalizmu, gdy tymczasem nikt tak właśnie nie jest konserwatywnym w gruncie rzeczy jak chłop, jak robotnik nasz. Obu im chodzi o zaspokojenie własnych apetytów. Burżujstwo tkwi w centrolewie nie gorsze niż wytykane „umiarkowanym". I właśnie dlatego „burżujstwa" swoistego robi się przesilenia. Karjery stronnictw znane są. Pierwszeństwo w kraju. Centrolew myśląc o tem, wspiął się na wyżyny. Ogół pogodził się z sytuacją, uważając że — takie są prądy, że skutkiem tego jest naprawdę „demokratyczny".

Ze jesteśmy narodem demokratycznym, że pojmujemy istotę postępu, tego dowodzi i historja nasza dawna i obecne niektóre słuszne postulaty. Ale ten demokratyzm polski daleki jest od narzuconego nam demokratyzmu przez centrolewy, złożone z tych czy innych ludzi. I oto dlaczego między rządem, a społeczeństwem całem wyczuwa się dziś coraz mocniejszy antagonizm, dlaczego jest ów malkontentyzm, który zmierza do ratowania kraju z fermentów i wichrzeń wewnętrznych, z trudności, w jakiej się znalazła polityka zewnętrzna.

Prawda — na konferencji prasowej u premjera, która miała miejsce w tych dniach okazało się, że rolnictwo, przemysł i handel wykazują dużą energję rozwoju, dużo nadziei. Ale to nie jest zasługą centrolewu, lecz rozsądku, praktyczności, samorzutnej energji ogółu przeciwstawiającego się nieustającym kryzysom, wskazujacym, że stronnictwa premjera stoją na rodrożu i muszą się raz zdecydować na drogę właściwą charakterowi całego narodu, przeciwnego wszelkim tendecjom internacjonalizmu z jego różnemi odcieniami.

m—ski.

Ciekawe instrukcje.

Wiadomo, że Sowiety, zawierając traktaty handlowe zarzekają się oficjalnie jakiejkolwiek propagandy na rzecz sowietów, co innego czyniąc nieoficjajnie na co rząd nasz musi zwrócić uwagę.

Ze sowiety prowadzą nieoficjalnie propagandę zwraca na to uwegę „Times". W instrukcji którą podał wyraźnie powiedziane jest, że stosunki handlowe służyć muszą zawsze propagandzie komunistycznej.

Na czem ma ta propaganda polegać?

Należy siać niezadowolenie między żołnierzami i robotnikami, przygotowywać strajki i zaburzenia.

Czy u nas nie dzieje się tak? Czy niema strajków i zaburzeń, czy nie podchwytuje się lada powodu do siania niezadowolenia między żołnierzami zdemobilizowanymi zwłaszcza?

Objawy te są i niema wątpliwości dla nas czyja ręka działa tutaj.

Zniszczyć kapitalizm przez fałszywe stawianie rokowań z firmami oto drugie wskazanie komunistów

Jeżeli tego dotąd nie dopięli u nas to mogą przy nieopatrzności firm, które powinny pamiętać co mają za znaczenie gwarancje państwowe i jak łatwo sowietom, nie uznanym jako państwo od podobnych gwarancji uchylić się, zamówień nie dotrzymać,a przez to firmy poderwać.

Położony jest dalej w instrukcji nacisk na agitacje po fabrykach i w firmach. Czy tej agitacji nie jesteśmy świadkami w Zagłębiu? Poprzez agitację dążąc do strajków należy wywołać rewolucję.

Oto jest sedno rzeczy.

A wszystko to trzeba robić pod pokrywką istnienia, delegacji handlowych, jako zupełnie apolitycznych,

Stosunki towarzyskie z prasą, z instytucjami i tp. — jedynie mają na celu przygotowanie gruntu do przewrotu, który musi z czasem wybuchnąć.

Propaganda komunizmu musi mieć na celu stworzenie partji komunistycznej. Czy u nas tej partji niema? Dawno to słyszeliśmy w Zągłębiu okrzyki antypaństwowe?

Oczywiście tworzenie rad żołnierskich i marynarskich, zniszczenie klasy oficerskiej, walka o dyktaturę proletarjatu zaopatrywanie robotników w broń, organizacja jednostek bojowych, użycie terroru na koniec tworzenie sztabów rewolucyjnych oto — cele delegacji „handlowych" Jak dalego sięga u nas działalność bolszewików, jak i czy się organizują — roboty podziemnej trudno dokładnie poznać, dla tego właśnie, że jest podziemią.

Faktem jest jednak, że ta robota jest, że się tworzą tu i owdzie ciche „jaczejki" na co zwrócono już uwagę w Zagłębiu. Chodzą pogłoski już dziś, że bolszewizm przenika i na G. Slązk nie przez Polskę, gdzie mimo wszystko słaby jest, nie mając szans powodzenia,ale przez Niemcy.

Faktem jest także, że społeczeństwo polskie walczy z przejawami bolszewizmu. Ci właśnie, co tworzą Ligi antybolszewickie rząd, władze muszą mieć na oku „robotę" delegacji handlowych.

Musimy iść z postępem, nie możemy jednak nigdy pozwolić na ruinę, nędzę na upadek wielowiekowej pracy.

m—ski.

Rozbrojenie powstańców oddałoby G. Slązk na łup Niemcòw.

PARYŻ (Havas). „Temps pisze, że warunki postawione przez gen. Höfera Komisji Międzysojuszniczej, żądające utrzymania porządku na G. Slązku, są nie tylko zbyteczne, lecz także i urągliwe, o ile domagają się one od sprzymierzonych środków zaradczych, czy też represalji skierowanych wyłącznie przeciw Polakom. „Temps" dodaje, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby Höfer albo jego komisarjat dyktował sojusznikom sposób pacyfikacji G, Slązka. Komisja może spełnić swe zadanie tylko w tym wypadku, jeżeli znajdzie posłuch u Niemców, tak jak znajduje dziś posłuch u powstańców polskich, Gen. Höfer zamierza stworzyć fakt dokonany na rzecz Niemców, którzy byliby prawdziwymi panami kraju po rozbrojeniu powstańców polskich. Przywódcy ruchu niemieckiego wyzyskaliby następnie w polityce wewnętznej niemieckiej przeciw rządowi republikańskiemu swoją powagę, jakąby zyskali broniąc G. Slązka przeciw państwom sprzymierzonym. „Temps" oświadcza, że plan ten nie może być urzeczywistniony.

Francja wobec band Höfera

LONDYN, Na notę angielską skierowaną do Francji, nadeszła tu odpowiedź, iż Francja zgadza się na współpracę swego przedstawiciela w Opolu z komisarzami Anglji i Włoch Ale mimo to Francja czyni poważne zastrzeżenia co do celowości wojskowych działań przeciw powstańcom polskim i żwraca uwagę Anglji raczej na konieczność powstrzymania przypływy ciągłego na Slązk Górny ochotników niemieckich i dalszych walk oddziałów gen. Höfera.

Opór przeciw rozbrojeniu.

BERLIN (wł.) — Gabinet Rzeszy odbył wczoraj o godz. 5 popołudniu naradę, na której omawiano sprawę górnośląską i kroki dyplomatyczne, jakie poczynili wczoraj przedstawiciele mocarst sprzymierzonych w Berlinie w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie opróżnienia przez tak zwaną samoobronę niemiecką obszarów zajętych na Górnym Śląsku.

Wedle półurzędowego komunikatu, angielski i francuski przedstawiciele dyplomatyczni w Berlinie zjawili się u ministra spraw zagranicznych d-ra Rosena i oświadczyli mu, że odpowiedzialność za krytyczne położenie, wytworzone w chwili obecnej na Górnym Śląsku spada na tak zwaną samoobronę niemiecką, z której powodu Komisja Międzysojusznicza w Opolu wstrzymała swą akcję rozbrojenia obu stron walczących. Dr. Rosen zaprotestował — wedle doniesienia pism niemieckich — przeciw temu oświadczeniu i oświadczył, że Rząd Niemiecki wystosował do Rządów państw sprzymierzonych notę, w której, omawiając położenie na Górnym Śląsku, wypowiada życzenie, aby G. Śląsk był oczyszczony od powstańców polskich, oraz by doszło do porozumienia między Komisją Międzysojuszniczą a gen. Höferem.

Sytuacja na froncie.

BYTOM (EE) Dzienniki niemieckie podają komunikaty o działaniach na froncie. Komunikat ostatni stwierdza, że Polacy w ostatnich dniach cofnęli się w kierunku wschodnim i że wojska angielskie zajęły znaczną przestrzeń między powstańcami i Selbstschutzem. Stare Olesno znajduje się w posiadaniu Niemców, w Oleśnie zaś stoją Anglicy. Dalej komunikat podaje wiadomość, jakoby do wojsk angielskich przydzielono angielskich urzędników policyjnych. Według informacji komunikatu powstańcy znajdują się na wschód od Łomnicy, teren na zachód aż do Imielnicy zajęty jest przez wojska angielskie i francuskie. Sławęcice i Ujazd są w rękach niemieckich, zaś Grudzice w rękach angielskich.

Sytuacja gabinetowa.

WARSZAWA, (wł.) Sytuacja gabinetowa przedstawia się dziś w sposób następujący;

Wynikiem wczorajszych obrad było utworzenie bloku prawicowego, do którego weszły; Zw. L. N, N; Z. L. Chrz-nar. kl, rob. Ponadto Klub pracy konstytucyjnej weszedł w bliższy kontakt z klubem mieszczańskim. O ile blok prawicowy objawia wyraźne dążenie do utworzenia gabinetu koalicyjnego, o tyle kluby pracy konstytucyjnej i mieszczański zamierzają prawdopodobnie ująć w ręce pośrednictwo.

Pośrednictwo to będzie prawdopodobnie potrzebne już w najbliższym czasie, gdyż dziś od rana zanosi się na utworzenie z drugiej strony bloku lewicowego. Dziś odbyła się w tej sprawie narada klubów lewicowych, pod przewodnictwem posła Dębskiego, którą przerwano z powodu wielu prac komisyjnych, a których dalszy ciąg odbędzie się po południu.

Stany Zjednoczone a Niemcy.

PARYZ. (wł.). Wydanie paryskie "Chicago Tribune„ donosi z Waszyngtonu, że Senat amerykański odrzucił na wczorajszem swem posiedzeniu rezolucję Portera, przyjętą wczoraj przez Izbę Reprezentantów, a dotyczącą przywrócenia stanu pokojowego z Niemcami i Austrją. W ten sposób sprawa ta doznała odroczenia na drodze parlamentarnej, aż do następnej sesji Kongresu.

Sprawa wileńska.

WILNO. (E. E.) Ostatnie dni upłynęły pod hasłem zrównania frontu na rodowego w sprawie wileńskiej. Wszystkie miejscowe grupy polityczne uznają konieczność ujednostajnienia taktyki. Prasa uderzyła w ton pojednawczy, czego wynikiem jest zaprzestanie wzajemnych ataków. Na tak dodatni objaw wpłynęła wiadomość o deklaracji litewskiej w Brukseli z dnia 30 maja.

Sytuacja na Ukrainie.

BUKARESZT. (E. E) Rząd Ukrainy sowieckiej postanowił użyć drugą armję kawalerji czerwonej, która sformowana była w ciągu ostatnich dwu miesięcy w okolicach Białej Cerkwi, przeciwko oddziałom atamanów ukraińskich, które czynne były na całem terytorjum Ukrainy. Po zaciekłych walkach w okolicach Kijowa, Zytomierza, Czernihowa i Elizabetgradu przeciwko bandom atamanów Struka, Romaszki, Angieła, Trubycza i innych — wojska silne sowieckie prawie całkowicie znioęsły oddziały ukraińskie. Chłopi nie udzielali żadnej pomocy wojskom atamanów, rozrzuconym po całym kraju.

Ataman Struk po poniesionej klęsce został wydany bolszewikom przez samych chłopów. Wykonano na nim wyrok śmierci przez powieszenie.

W okolicach Ekaterynosławia powstańcy poważnie uszkodzili w 3 miejscach wielki most na Dnieprze.

Koncentracja armji bolszewickiej w okręgu dońskiem.

GENEWA Uchodźcy rosyjscy w Szwajcarji donoszą, że na terytorjum kozaków dońskich między Czerkawskiem a Carycynem bolszewicy skoncentrowali wielką armję i zamienili cały okręg doński w jeden obóz wojskowy. Organizatorem i dowódcą armji ma być podobno Brusiłow. Armja ta składa się z kilkuset tysięcy ludzi. Przeznaczenie jej utrzymane jest w tajemnicy.

Zmiana postępowania wobec Irlandji.

LONDYN W kołach politycznych sądzą, że rząd Brytyjski zmieni swetem postępowania wobec Irlandji. Lloyd George jest zdecydowany uczynić znaczne ustępstwa sinfeinistom, przedewszystkiem w dziedzinie rozdziału podatków pod warunkiem jednakże, że członkowie parlamentu południowej i północnej Irlandji zgodzą się na rokowania w sprawie środków porządku i pokoju w Irlandji. Partja liberalna i robotnicza zgodziły się na to, wątpią jednak, ażeby podróż premiera i ministra dominjów do Belfastu na otwarcie północnego parlamentu dnia 22 bm. była wskazana.

Karjera p. Gałeckiego skończona?

WARSZAWA W kołach politycznych obiegają pogłoski, że delegat Ministerstwa na Małopolskę Dr. K. Gałecki otrzymał bezterminowy urlop. Zdaje się, że nie powróci on na swe dotychczasowe stanowisko, ani też nie obejmie stanowiska wojewody krakowskiego, na które został powołany,

Wycofanie się Lloyd George'a z polityki zagranicznej.

LONDYN, (wł)! Lloyd George ma zamiar nie zajmować się nadal kierownictwem polityki zagranicznej. Już prawie od tygodnia można było zauważyć że Lloyd George nie miesza się do spraw polityki zagranicznej; Przypisują to jego stanowi zdrowia i potrzebie wypoczynku! W rzeczywistości jednak powodu tego wstrzymania jego się od spraw polityki zagranicznej należy szukać gdzieindziej. Lloyd George jest przykro dotknięty niepowodzeniem partji rządowej przy wyborach uzupełniających; Z drugiej strony kampanja grupy partji koalicyjnych na rzecz lorda Derby'ego zmusiła Lloyda George'a do zwrócenia całej swojej uwagi na sprawy polityki wewnętrznej. Postanowił on więc pozostawić na przyszłość lordowi Curzonowi wieszką samodzielność w polityce zagranicznej. Wobec tego przypuszczają że angielska polityka zbliży się znacznie do polityki francuskiej!

Zabiegi niemieckie.

PARYZ. — „Echo de Paris" stwierdza, że rząd niemiecki zabiega obecnie o prowadzenie bezpośrednich układów w sprawie Górnego Śląska, ażeby móc uzyskać pomyślne rozstrzygnięcie tej sprawy. Pismo stwierdza że rząd niemiecki przypuszcza, iż może liczyć w tych swoich zabiegach na poparcie Lloyd Georges, jednakowoż nie powinien zapominać o fakcie, że Francja nie będzie się troszczyła o veto Wielkiej Brytanji.

---

52) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

— A jutro będziesz w więzieniu, dokąd cię wtrącą za zbrodnię.

— W więzieniu?

— Z celi twojej usłyszysz wkrótce odgłos słupów wbijanych w ziemię. Będzie to świąteczny dzionek dla wszystkich Moriceaunów i uczciwych ludzi aż nareszcie głowa twoja spadnie na rusztowanie.

— Nieszczęśliwa!

— Nie widziano cię, jak zabijano Tailbouis'a, ale znane są wszystkim przyczyny jakie was rozdzielały; znanym jest twój charakter opryskliwy i gwałtowny; znajdą trupa twego nieprzyjaciela pod twoim progiem, gdzie się udadzą szukać mordercy?

— Dowody! — jęknął Gautrot.

— Znajdą je w pugilaresie; papier przez ciebie dzisiejszego wieczoru, czyż nie da świadectwa, że Tailbouis był u nas? Czy nie zaświadczy, żeś mu był winien znaczną sumę i że los twój był w rękach tego człowieka?

— Tak, tak, prawda — odparł Gautrot — nie chcę złożyć głowy na szafocie. Nie chcę! Raczej sam sobie życie odbiorę!

— Postaraj się lepiej uprzątnąć trupa i przybrać pozór zupełnego spokoju.

— Masz słuszność, żono, nie można być łotrem do połowy tylko.

— Idź więc i bądź rozsądnym na jedną chwilę bodaj!

Gautrotowa otworzyła drzwi. Niebo było pochmurne. Zimno wiatr od Sekwany hulał po bulwarze, rozganiając deszcz, który znowu zaczął padać.

Gautrot wyszedł.

— Niema nikogo!

Obejrzał miejscowość, i wybrzeże i place, z któremi sąsiadowało jego mieszkanie.

— Żadnego przechodnia, żadnego powozu... chwila wyborna.. idź.. idź... czekam na ciebie; powracaj prędko.

Gautrot zawahał się.

— Ale tam trup... co z nim zrobić? Ah! wiem!.. Wrzucę go do Sekwany.

— Nie, nie! — szepnęła Gautrotowa — woda opadła, a zresztą wszędzie rośnie zielsko które może go zatrzymać i pod płynie przez to do statków i gabarów... A to przecie także będzie nieopodal naszego domu, Gautrot.

— Cóż więc zrobić?

— Przynieś go tu.. na plecach; potem będziemy spokojni, jak gdyby nic nie zaszło.

Gautrot oodalił się szybko a żona jego zamknęła drzwi.

— Ileż to rzeczy trzeba przewidywać, gdy się zabija człowieka, a ten głupiec wyobraża sobie, że zrobił wszystko i że może odpocząć. Już to kobiety zawsze mają więcej energji od mężczyzn.

Ostatnia głownia, na kominku, rzucała słabe światło na pokój. Gautrotowa potknęła się o ciało swej córki.

— A tam co znowu? Ach to ta nieznośna dziewczyna!.. Skarży się, gdy musi po nocach siedzieć nad robotą, a oburza się na ojca i na matkę, którzy ryzykują kryminał, ażeby ją wydobyć z nędzy.

Schyliła się i skropiła jej twarz wodą.

Ale nagle zmuszoną była odwrócić głowę. Drzwi otworzyły się raptownie. Wszedł Gautrot, tym razem jeszcze bardziej zmieniony, bardziej przerażony niż poprzednio.

— I cóż? — zapytała Gautrotowa — drżąc na całem ciele.

— Jest.

Postąpiła parę kroków.

— Gdzie tam?

Spojrzała na dwór, ale nic dojrzeć nie mogła.

— Tam, o dwadzieścia kroków od nas, na środku drogi.

— Oszalałeś, czy co?

— Nie, ale nie mogłem, nie miałem siły ciągnąć go dalej: nie jestem zwyczajnym mordercą, żono! Mordowanie ludzi nie jest przecie mojem rzemiosłem, nie poznaję siebie, krew ścina mi się w żyłach, lada dzieciak zdołałby mnie obalić.

— A więc ja będę silniejszą od ciebie; to, czego nie możesz zrobić, to ja uczynię. Będę twoją wspólniczką, jeżeli, ciebie uwiężą, to i mnie spotka ta sama kara.

Gautrotowa, ciągnąc męża za sobą, wyszła na drogę.

Woda wylana na twarz Marcelli i wiatr, wiejący z drzwi niezamkniętych, powrócił jej przytomność.

Z trudem podniosła się na rękach i błędnym wzrokiem spojrzała po stancji.

Wraz z przytomnością wróciła jej pamięć, a przyczołgawszy się do pieca, drgnęła z przerażenia na myśl o tem co się stało.

Skostniałemi rękoma jęła obcierać pot, występujący na czoło, i odgarniać potargane włosy.

Wreszcie zdołała się podnieść...

Nagle, zostanowiła opuścić tę izbę, na której ścianach zdawało jej się, że krew widzi, której powietrze tamowało jej oddech!

Wkrótce znalazła się na dworze.

Wiatr muskał jej twarz, oblaną znowu rumieńcem na myśl o tem co się stało lub stać mogło, i rozszerzał jej piersi.

(c. d. n.)

Szpital dziecięcy dla dzieci Zagłębia.

Jak podaliśmy w nr. wczorajszym w środę odbyło się w sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli miast Zagłębia, organizacji lokalnych, lekarzy, z udziałem przedstawicieli Pow Kasy chorych, PAKPD, Czerwonego Krzyża, w którem to zebraniu wziął udział i delegat Amer. Czerw. Krzyża.

Przedmiotem obrad na zebraniu była sprawa szpitala dla dzieci Zagłębia. Amer. Czerw. Krzyż zaofiarował na rzecz tego szpitala, który mieścić się będzie w opróżnionym już szpitalu huty „Katarzyny" — 80 łóżek i część urządzenia.

Zebranie zagaił prezes Twa Dobroczynności ks. Raczyński poczem dr. Zaborski przedstawił zebranym warunki na jakich Amer. Czerw. Krzyż oddaje szpital do dyspozycji Zagłębia. Podkreślić należy, że dar ten Ameryki jest wspaniały bowiem ocenia się go na kilkanaście miljonów mkp.

Bezpłatnie z pomocy szpitalnej korzystać będą dzieci niezamożnych rodziców, najmniej w liczbie dziesięciorga. Sprawa przejęcia w dzierżawę szpitala od huty „Katarzyny" zależna jest od Min. przem. i handlu, któr· niewątpliwie przyjdzie Zagłębiu z pomocą w uzyskaniu lokalu pod szpital dziecięcy, Należy tylko zorganizować opiekę nad szpitalem i pomoc materjalną ze strony miast Zagłębia. Na razie na przeciąg 3 ch miesięcy na utrzymanie szpitala fundusze zaofiarował Amerykański Czerwony Krzyż.

Do tymczasowego kuratorjum szpitala, mającego za zadanie przejęcie i zorganizowanie szpitala wybrano na zebraniu przedstawiciela Amer. Czerw, Krzyża, prezyd. NieraSè'go dr. Zelenay'a i dr. Zaborskiego! Sądzimy, że Magistraty Zagłębia zaopiekują się należycie szpitalem.

Z Rady Miejskjej.

W dniu 14 bm. jakoś się Rada Miejska, w trzecim terminie i w dostatecznej ilości radnych, niezbędnej do powzięcia uchwał, zebrała.

Porządek obrad przewidywał 10 punktów. Z tych załatwiono pięć. Pozostałych pięć punktów nie rozpatrzono z powodu choroby wnioskodawcy p. Wieczorka.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego rozpatrzono kilka wniosków nagłych i interpelacje. W liczbie interpelacji znalazła się sprawa zakwestjonowanych przez Starostwo Będzińskie 2 wagony słoniny, zakupionej przez Magistrat celem zaradzenia brakowi tłuszczów i obniżenia ich ceny, wygórowanej przez naszych mi[...] kupców — patrjotów..

Po dłuższej dyskusji w tej sprawie Rada uchwaliła wezwać Magistrat do wystąpienia do władz nadzorczych (Wojew. Kiel i Min. Spr. Wewn.) ze skargą na postąpienie Starostwa jak również z żądaniem zwrotu wynikłych z tego powodu strat. Dodać od siebie możemy, że słonina zkwestjonowana była w ciągu 10 dni a koszty wynoszą około 100 000 mk. obciążając, niestety Starostwo...

Po przystąpieniu do porządku dziennego postanowiono przeznaczyć mk. 700 000 przyznane przez Min. Rob. Publ. na regulację ulic, miljon mk zaciągnąć pożyczki w skarbie państwa na potrzeby szkolnictwa powszechnego; 1 miljon mk. na regulację ulic miejskich i 10 miljonów mk. na budowę szkoły miejskiej.

Co do 500000 mk. na opracowanie projektu budowy wodociągów w Zagłębiu (przypadających z podziału ogólnej sumy w tej kwocie na Sosnowiec) Magistrat wyjaśnił, że sprawą wodociągów zajęło się Min. Rob. Publ. a właściwe koszty projektu poniosą wszystkie zainteresowane gminy Zagłębia.

Postanowiono pobierać od przyjezdnych zatrzymujących się w hotelach, na rzecz Kasy miejskiej po mk. 50 za każdy meldunek, zamiast dotychczasowych mk. 5.

Uchwalono w 2 em czytaniu statut o podatku od spirytualji i napojów wyskokowych (od ceny hurtowej piwa: 5 proc wódek i likierów 10 proc. wina 15 proc. i szampana (rozumie się fałszowanego 20 proc.) Podatek ten obciąży kieszeń spożywającego trunki, zwracamy jednak uwagę pp. restauratorom, że podatek ten będzie obowiązywał od chwili zatwierdzenia go przez władzę nadzorczą i zaprowadzenia banderoli miejskiej, niechże więc znów pp. restauratorzy z podwyżką od kieliszka i butelki zbytnio się nie pospieszą.

Wreszcie Rada przyjęła opracowaną przez Zarząd miasta taksę dla dorożkarzy miejski. Za kurs jazdy po mieście nie przenoszącej 2 kl. w dzień parokonną dorożką: 150 mk; w nocy 200 mk; jednokonna 100 mk w dzień, zaś w nocy 150. Taksa przewiduje najwyższe wynagrodzenie za godzinę jazdy w kwocie 350 mk. od parokonnej dorożki w nocy, zaś w dzień 300 mk; od jednokonnej 250 mk. w dzień a w nocy 300 mk.

Szczegółową taksę ogłosi niebawem Magistrat.

Uchwalono też jednorazowe każdoroczne opłaty na rzecz miasta, za koncesję udzielane dorożkarzom na jazdę po mieście w kwocie 500 mk. od każdej dorożki i na tem posiedzenie o godz. 11 w nocy zakończono.

St.

Futuryzm... a nasze kołtuństwo.

Przed kilkoma tygodniami odbył się w Sosnowcu publiczny odczyt, urządzony staraniem Tow. nauczycieli szkół średnich o „futuryźmie". Odczyt zgromadził publiczność starszą wraz z młodzieżą szkolną. Prelegent, omawiając rzeczowo temat zilustrował go między innemi przytoczeniem obrazu futurystycznego malarza Chagalla przedstawiającego cielną krowę w ten sposób, że cielę patrzało przez brzuch matki. Naraz dwie, czy trzy panie zademonstrowały swoją... wstydliwość i... opuściły salę. Rzecz bagatelna, przecież każdy może nie tylko wychodzić, ale nawet po prostu nie przychodzić na odczyt, Trudno, aby wykład o futuryźmie zawierał cytaty z „pamiątek po dobrej matce". Tylko taka secesja pociągnęła za sobą to, co musiała, mianowicie zbyteczne komentarze wśród młodzieży. Rzeczy draźliwe można przecież przemilczeć dyskretnie — nie zaraz mdleć i zwracać na nie uwagę. Nad epizodem możnaby przejść do porządku dziennego, co najwyżej uronić parę łez nad ogrojcem owej cnoty — ale nie na tem się skończyło, Dowiadujemy się, że przeciwko prelegentowi wszczęła się nagonka jako przeciwko gorszycielowi młodzieży. Sfery rodzicielskie i oficjalne wdrożyły akcję, mającą na celu przerwanie wykładów owego nauczyciela, wycofanie dzieci ze szkoły, szczęście, że koniec roku szkolnego położył temu kres. Nauczyciel ów nie podejmie się zapewne więcej nauczania w tak już ubogiem w siły nauczycielskie Zagłębiu. Czy zastąpią go owe panie, które do początku roku ochłoną z widoku owego cielęcia? Ale i to nie koniec, Dowiaduję się, że w kompetentnych sferach, pilnujących z archanielskiemi skrzydłami i mieczem stanu wiedzy i umysłów w Zagłębiu czynią się starania do nowego wydania syllabusa, któryby zawierał „precipuos nostrae aetatis errares" takie jak; chodzenie do kina, wykłady o pochodzeniu człowieka i tańczenie f xtrotte'a, picie czarnej kawy i kapelusze tango, a przedewszystkiem patrzenie na cielęta między trzydziestym a czterdziestym rokiem życia—są to bowiem błędy mody.

Czekamy z ciekawością nowego objawu dulszczyzny i hipokryzji chodzących w Zagłębiu pod rękę w myśl zasady: wiódł ślepy kulawego przy muzyce seledynowych tonów futurystycznej piosenki: „jestem sobie cielę..."

A. P.

Z dnia na dzień.

W gabinecie państwa — tarapaty:
Kandydatów poważnych niewiele.
Ciągle brak nam w ministerjach taty,
Stale puste widzimy fotele.
Coraz jakiś minister ubywa,..
Dolaż nasza, dola niesszczęśliwa!...
Zato będą pomnażać się teki:
Ministerjum się każde rozdzieli.
Może wtedy już będą siedzieli.
Dłużej pepsy, ludowcy, endeki?...
Skarb oddzieli się od — finansjery.
Przemysł z handlem żyć będzie w rozbracie,
Gdy do siebie wstręt przejmie ich szczery,
Już nie pójdą we wspolnym kieracie —
Sztuka więcej z kulturą, mój bracie!...
Praca w formie stanowczej i grzecznej —
Da arbuza opiece społecznej.
Gdy się wszystko tak pięknie podzieli,
Każda partja po uszy użyje.
Tóż to próżnych znów będzie foteli.
Tożż wśród stronnictw będziemy mieć...
„chryje"...

Es.

Kronika.

— **500 posad nauczycielskich,** wakuje w różnych szkołach powszechnych w kraju o czem ogłasza w specjalnych plakatach Państwowy Urząd pośrednictwa pracy. Szczegóły niezbędne dla zainteresowanych zasięgnąć można w pominionym urzędzie.

— **Koncerty orkiestry 45 p. p.** W „Zaciszu" które trwają od kilku dni, zjednały sobie usłchaczy: Orkiestra jest zgrana ma bogaty repertuar , wykonywa wszystkie utwory brawurowo, cienią je należycie. Nic też dziwnego, że po każdym numerze otrzymuje gorące oklaski bawiącej w ogródku publiczności.

— **Święcenie kapłańskie.** W niedziele dnia 12 b, m. w Kielcach J, E. Ks. Biskup A, Łosiński udzielił święceń kapłańskich 9 ciu diakonom w tej liczbie czterem sosnowiczan.

Na tę uroczystość zjechała się licznie rodzina. Wieczorem neoprezbiterzy żegnani przez ks. Rektora, profesorów, i kolegów opuścili mury seminarjum Prymicjanci udadzą się na przeznaczone placówki, a mianowicie: Ks. Rzmus do Grzelądzi, ks. Kolodzyński do Dąbrowy, ks, Kaleta do Zagórza. W następną niedzielę dnia 26 będzie prymicja ks, Romualda Dębickiego,

— **Z Domu Ludowego w Sosnowcu.** W niedzielę 19 czerwca odbędzie się w parku Sieleckim Wielka Zabawa na rzecz tej nainstytucji. Program zabawy b. sympatyczny i dla uczestników korzystny, a złożą się; Koncert dwuch orkiestr — 11 pp. i policyjnej konert chórów DL, poczta, sprzedaż kwiatów i wylosowanie — miljonów. Każdy uczestnik zabawy za bilet wejsca ma możność wygrania miljonówek.

Początek zabawy o godz. 2-ej popoł. Szczegóły będą w afiszach.

— **Zlot sokołów w Sławkowie.** W ubiegłą niedzielę dn. 12 bm w Sławkowie, w nowopowstałem gnieździe „Sokoła" odbył się zlot sokolstwa okręgu II go Zagł. Dabrowskiego. Na zlocie tym odbyły się próby ćwiczeń i zawodów, jakie odbędą się na zlocie walnym sokolstwa w Warszawie w dniach 8, 9 i 10 lipca rb,

— **Jak zdobyć słoninę i mięso dla miasta?** Magistrat nasz wysila się nad sposobami zaopatrzenia miasta w słoninę i mięso. Sprowadza je wagonami, wpadając czasem w kłopoty np. ze. Starostwem, gdy tym czasem w Sosnowcu nadmiar nierogacizny i bydła, którego G. Śląsk zużytkować nie może zdycha z głodu i pragnienia, Czy nie lepiejby było, w myśl maksymy: „Cudze chwalicie swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie", wejść w porozumienie z tutejszymi „królami świńskimi" (w Ameryce są królowie stalowi", „zbożowi" etc.) i utargować coś dla miasta z transportów, nadchodzących do nas?..

— **Z koncertu na Niemcach** W dniu 11 bm. w tutejszej sali „Gospody Mieszczańskiej" odbył się koncert z udziałem: pp. Żukowskiej (śpiew), prof. B Mazurkiewicza (skrzypce i Wł Proniewicza (śpiew). P. Żukowska odśpiewała 3 pieśni w sposób poprawny i efektowny, zdradzając dość silny sopran który w górnych aktach brzmiał nogół czysto. Prof. Mazurkiewicz w utworach poważniejszych jak: „Preludjum i Allegro„ Pugnaniego i „Pieśni turniejowej" Wagnera oraz w Senacie Beethorena wykazał jak zwykle biegłą technikę szeroką tym razem rozlewność tonu, jednając sobie słuchaczów, którzy kilkakrotnie domagali się bisów. Pan Proniewicz sprawił słuchaczom prawdziwą niespodziankę. Odśpiewał bowiem tenorem, głosem silnym o brzmieniu czystem metalicznem bardzo udatnie „Arję z kurantami" ze „Strasznego dworu" i „Noc" Rubinsteina oraz wiązankę pieśni bardzo melodyjnych, Artysta] był w wyjątkowym nastroju i przy głosie, to też publika gorąco śpiew jego oklaskiwała. Czysty dochód z koncertu przeznaczono na rzecz powstańców Górnośląskich.

— **Kradzież siana** W Koziegłowach gospodarzowi Janowi Chadulskiemu z pola skradziono w nocy 2 stogi siana wartości 1½ tysiąca mk. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez miejscową policję okazało się, że kradzieży tej dokonał czasowo przebywający w Koziegłowach, 22-letni Franciszek Witos z Komorowa pow. kolbukowskiego, wspólnie z mieszkańcem tej wsi, 20 letnim Henrykiem Hoffmanem. Sprawę przekazano miejscowemu sądowi pokoju.

— **Kradzieże** Dnia 3 bm. z mieszkania Marjanny Sliwy zamieszkałej przy ul Szkolnej w Zawierciu skradziono garderoby na sumę 25,000 mk. Kradzież tą popełniła Bronisława Raczek zam. przy ul. Szkolnej w Zawierciu, którą zwolniono za zobowiązaniem. Sprawe skierowano do Sądu Pokoju w Zawierciu.

Jeszcze w sprawie matury.

W sprawie egzaminów dojrzałości otrzymaliśmy od jednego z miejscowych nauczycieli gimnazjalnych następujący list:

„Gościnne przyjęcie w Szanownem Piśmie obszernych wywodów prywatnych w sprawie maturycznych egzaminów pozwala mi spodziewać się że i moja odpowiedź, jako członka jednej z zeszłorocznych komisji egzaminacyjnych, zniesławionych we wspomnianych artykułach, nie będzie pominiętą.

W kwestji, czy egzaminy maturalne mają wogóle sens przypomnę fakt znany wszystkim tak dobrze, że nawet został zapomniany, fakt, że uczniowie dobrzy zdają je z reguły pomyślnie, źli zaś źle. Wypadki, w których uczniowie dobrzy lub rzekomo dobrzy zawodzą wówczas oczekiwania należy najczęściej przypisać bądź chorobie, bądź tolerowanej dotąd nieumiejętności mobilizowania myśli i skupiania ich na danym temacie. W pierwszym wypadku uzyskuje kandydat wygodne odroczenie terminu, w drugim zaś nie zasługuje na patent dojrzałego inteligenta tembardziej, że cała dotychczasowa jego praca powinna była wyrobić tę umiejętność reakcji umysłowych, umiejętność „odpowiadania". Ubolewać jednak tu należy, że dawniejszy system zdawania egzaminów ustnych, poszczególnymi przedmiotami w kilkudniowych odstępach czasu, zastąpiony został austrjacką fikcją egzaminu z wszystkich przedmiotów w ciągu jednego dnia przyczem nerwy kandydata są istotnie zbyt wystawione na próbę, egzaminatorowie zaś mają mało czasu. Ale i przy takich egzaminach w b. Galicji ujawniała się prawie zawsze rzeczywista wartość ucznia.

Przyznaję natomiast, że można zdeprymować kandydata nieodpowiednią formą i treścią pytań, co powinno być ustawowo uniemożliwione. Nadużycia w tym kierunku zachodziły jednak w ostatnich latach tylko wyjątkowo. Również należy zaniechać przeciągania egzaminów po za pewną oględną normą czasu, przenieść je na chłodniejszą porę roku i td.

Egzamin maturalny jest jedną z form żywego osądzenia spraw rozmaitych, które ma zastosowanie także przy innych egzaminach, rozprawach sądowych, debatach ciał reprezentacyjnych etc. Wszystkie te instytucje mają swe usterki i wynikające stąd pomyłki, najmniejsze—może są przy egzaminach wobec większego duchowego zbliżenia stron interesowanych Mimo tej ludzkiej możliwości pomyłek owe instytucje utrzymują się w społeczeństwie dzięki ogólnemu słusznemu przekonaniu że każdy człek normalny potrafi na daną chwilę swe najlepsze racje ujawnić. Tego zaś łacniej można wymagać od inteligenta niż od struchlałego przed sądem prostaka, któremu nieumiejętność obrony nie zawsze jednak bywa pobłażliwie liczoną. Nie rozstrzygając więc na razie, czy i o ile należałoby zreformować egzaminy maturalne twierdzę, że uczciwie i rozumnie prowadzony egzamin maturalny ma istotnie znaczenie przeciętnego osądzenia inteligencji kandydata.

Z ośmiu artykułów, zamieszczonych w Szanownym Piśmie wynikałoby, że dotyczasowy a przedewszystkiem zeszłoroczny sposób przeprowadzenia egzaminów, mało był i nieuczciwy i głupi. Argumentacja była dość ciekawa. Aautor przytaczał, anonimowo zdarzenia rozmaite, nie udowodniając zgoła, że wypadki podobne, o ileby się nawet zdarzały, są zjawiskiem ogólnem, innemi słowy: anegdotki posłużyły za dowody Mieliśmy więc anegdotkę o poloniście, który spał z wypracowaniami piśmiennemi, o pytaniach na temat grzybów i gwiazd w „Panu Tadeuszu", dań obiadowych u „Gałdhaba" czy u „Radziwiłła Sierotki" etc. Czytając to przypominałem sobie z rozrzewnieniem czas ykiedy ja ko uczeń sam kolportowałem te same i inne nieśmiertelne kawały, nie uważając ich za objaw ogólny i bez głębszej wiary w ich prawdziwość. Co roku przypisywano je innemu nauczycielowi. Jeżeli jednak są to dziwnym trafem fakty autentyczne świeżej daty, należało podać je nie anonimowo.

Również znamienną jest opowieść, że jedna z dobrych uczennic Szan. Autora padła z literatury na zapomnienie nazwiska Wojskiego. „Za jedno tylko pytanie!" Opowieść ma wybitną cechę uczniowskiego tłumaczenia się np. przed rodzicami, w którem samoobrona każe uzasadniać niepowodzenie przyczynami drugorzędnemi. Z całym naciskiem podnoszę, że nie znajdzie się na całym terenie Polski ani jedna komisja nauczycieli fachowych, któraby odpowiedzi dawane w stanie anormalnym, w guście przykładu o zapomnieniu pierwszych słów znanej pieśni narodowej uważała za decydujące.

Autor wspomnianych artykułów daje do zrozumienia, że jest nauczycielem szkoły średniej, Po raz pierwszy czytałem wywody nauczyciela szkoły średnej na ważny temat pedagogiczny, stojące na stopniu pobieżności młodzieńczego osądzenia spraw, wbrew skromnej bodaj zasadzie Pestalozziego, że nauczyciel ma o krok ucznia wyprzedzać.

Obecne nauczycielstwo szkół średnich, idące z postępem nowoczesnej dydaktyki, musi najostrzej odeprzeć zarzut, że działające w ostatnich latach komisje maturalne występowały zbiorowo w roli wrogów młodzieży, inkwizytorów, hypnotyzerów tremy etc. Zarzuty głupoty i nieuczciwości, które nie przylgły mocą dowodów, wracają jak piłka, skąd wyszły.

Publiczność polska może spokojnie zaufać sumienności nauczycielstwa i obecne egzaminy maturalne uważać nie za torturę młodzieży, lecz za jeden — może nie doskonały ze środków oceny młodego pokolenia inteligencji.

W naszej młodej państwowości potrzebnem jest poszanowanie prawa. Mam więc wrażenie, że występując w obronie nauczycielstwa szkół średnich, działającego z dobrą wolą na gruncie praw istniejących, spełniłem obowiązek obywatelski.

W. W-ski.

(naucz. szkół średnich).

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Ważny od 1-go czerwca.

Dworzec Dyr. Warszawskiej.

Przychodzą do Sosnowca:

№ 141	z Ząbkowic	2,30 w nocy
„ 113	z Warszawy	5,15 rano
„ 1311	ze Strzemieszyc	5,35 rano
„ 133	z Częstochowy	7,40 rano
„ 1313	ze Strzemieszyc	9,25 rano
„ 115	z Warszawy	10,25 rano
„ 1315	ze Strzemieszyc	12,50 w poł.
„ 143	z Zawiercia	2,45 po poł.
„ 131	z Piotrkowa	5,00 po poł.
„ 117	z Warszawy	6,00 wiecz.
„ 111	z Warszawy	7,40 wieczorem
„ 137	z Częstochowy	8,50 wieczorem
„ 1317	ze Strzemieszyc	9,40 wieczorem
„ 145	z Warszawy	10,27 w.
„ 139	z Częstochowy	11,50 wieczorem

Odchodzą z Sosnowca:

№ 140	do Ząbkowic	12,25 w nocy
„ 1312	do Strzemieszyc	1,45 w nocy
„ 116	do Warszawy	2,15 w nocy
„ 130	do Piotrkowa	4,30 w nocy
„ 1314	do Strzemieszyc	6,05 rano
„ 118	do Warszawy	7,45 r.
№ 142	do Zawiercia	9.40 rano
„ 1316	do Strzemieszyc	10,20 rano
„ 112	do Warszawy	12,20 w poł.
„ 134	do Częstochowy	2,30 po poł.
„ 1318	do Strzemieszyc	2,50 po poł.
„ 136	do Częstochowy	5,05 po poł.
„ 144	do Ząbkowic	8,05 wiecz.
„ 114	do Warszawy	9,20 wiecz.
„ 138	do Częstochowy	10,40 wiecz.

Poc. № 140 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągami pospiesznymi do Krakowa i Warszawy.

Z poc. № 118 ostatnie 2 wag. przyczep są do pociągu pośpiesznego do Warszawy odchodzącego z Ząbkowic wcześniej.

Reszta wagonów, jako pociąg zwykły, idzie do Warszawy.

Poc. № 136 ma połącz. w Ząbkowicach z pociągiem osobowym do Krakowa.

№ 144 ma poł. z posp. z Warsz. do Krakowa.

UWAGA. Na pociągi №№ 114, 112, 116, biletów do stacji, poczynając od Będzina do Częstochowy, włącznie nie sprzedaje się.

Wszystkie pociągi wychodzące z Warszawy, z wyjątkiem Nr. 117, wychodzącego z Warszawy o 7,40 r., dochodzą do Krakowa.

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

Nr. 1111 ze Strzemieszyc 2,35 w nocy (Połącz. z przych. z Dęblina)
„ 1113 ze Strzemieszyc 8,11 rano (połącz. z przych. od Dęblina)
„ 1115 ze Strzemieszyc 12,50 w poł. (poł. z przych. od Krakowa)
„ 1117 ze Strzemieszyc 5,45 po poł. (poł. z przych. z Dębline)
„ 1119 ze Strzemieszyc 9,12 wiecz. (poł. z poc. od Krakowa)
„ 53 z Kielc (bezpośr.) 11,21 wiecz.

Odchodzą z Sosnowca:

№ 1112 do Dęblina 3,00 w nocy
„ 54 do Kielc (bezpośr.) 5,43 rano (poł. do Krakowa w Kazim. i Strzem.).
„ 1114 do Strzemieszyc 9,56 rano (połącz. do Dęblina)
„ 1116 do Strzemieszyc 3,26 po poł (połącz. w stronę Krakowa)
„ 1118 do Strzemieszyc 6,51 po poł. (poł. w stronę Dęblina)
„ 1152 do Strzemieszyc 9,50 wiecz. (poł. o 1,23 w nocy do Krakowa)

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski